

DOWÓDCA USAF W EUROPIE I AFRYCE O POLSCE, ARKTYCE, TURCJI I F-35

Nie zapadły jeszcze decyzje o tym, jakiego rodzaju siły i gdzie zostaną rozlokowane w związku z zadeklarowanym zwiększeniem sił USA w Polsce – powiedział dowódca amerykańskich sił powietrznych w Europie i Afryce gen. Jeffrey L. Harrigian.

W czerwcu podczas wizyty polskiego prezydenta w Stanach Zjednoczonych Donald Trump i Andrzej Duda podpisali deklarację m.in. o zwiększeniu liczebności amerykańskiego personelu wojskowego w Polsce o ok. 1000 osób. Gen. Jeffrey L. Harrigian, który udzielił w czwartek telefonicznego briefingu dla mediów, powiedział, że nad szczegółami pracuje jeszcze Pentagon, nie wiadomo też jeszcze, czy na dodatkowe siły złożą się także lotnictwo.

Czytaj też: [Myśliwce, śmigłowce i transportowce w Powidzu \[GALERIA\]](#)

Przypomniał, że w Polsce stacjonują pododdziały USAF przygotowujące cykliczne amerykańsko-polskie szkolenia załóg i personelu naziemnego samolotów F-16 i C-130, a w Mirosławcu działa grupa operująca bezzałogowcami MQ-9 Reaper, choć czasowo została przeniesiona do Rumunii z powodu prac budowlanych na pasie startowym.

Nadal wspieramy naszych regionalnych partnerów tymi operacjami, Departament Obrony nie podjął jeszcze szczegółowych decyzji o dokładnych lokalizacjach lub misjach w Polsce. Ściśle współpracujemy z naszymi partnerami, by te dyskusje posuwały się naprzód. I doceniamy ofertę (...) Cieszymy się na współpracę z nimi, ale w tej chwili należałoby kierować szczegółowe pytania do urzędu sekretarza obrony.

Dowódca amerykańskich sił powietrznych w Europie i Afryce gen. Jeffrey L. Harrigian

Zapewnił, że Siły Powietrzne USA utrzymują wysoką gotowość i zdolności do działania w najtrudniejszych warunkach, m.in. przez sojusznicze ćwiczenia zwiększające mobilność wojsk. Podkreślił, że tego lata USAF rozmieściły eskadrę F-35 w Europie w ramach Theater Security Package - zespołu zabezpieczenia teatru działań w Europie.

Wzrosły nasze zdolności do współdziałania między amerykańskimi F-35, sojusznicznymi F-35 i platformami czwartej generacji, co pozwoli na płynną integrację naszych F-35 w Europie, kiedy zaczną na stałe stacjonować w bazie RAF Lakenheath w 2021 roku.

Dowódca amerykańskich sił powietrznych w Europie i Afryce gen. Jeffrey L. Harrigian

Podkreślił znaczenie ćwiczenia Astral Night z udziałem tych wielozadaniowych samolotów. "To wspólne wielonarodowe ćwiczenie z udziałem USA, Włoch, Chorwacji i Słowenii umożliwiło nam przećwiczenie po raz pierwszy w Europie zintegrowanej obrony powietrznej i przeciwrakietowej" – zaznaczył. Przypomniał także operację Rapid Forge. "Pokazaliśmy naszą zdolność do szybkiego przerzutu F-15E i F-35 z bazy Spangdahlem na wysunięte miejsca w Polsce, Estonii, Łotwie i na Litwie" – powiedział.

Czytaj też: [Wsparcie dla piątej generacji. „Dozbrojony” F-15E w Powidzu](#)

Harrigian, który jest także dowódcą sił powietrznych NATO, nawiązał do sojusznicznych zdolności przeciwrakietowych i wykorzystania do tego celu samolotów wielozadaniowych, o czym mówił ostatnio sekretarz generalny NATO w kontekście wycofania się USA z traktatu INF.

Czekamy na zintegrowany system przeciwlotniczy i przeciwrakietowy; chcemy podnieść znaczenie samolotów bojowych, które zostałyby włączone w szerszy system systemów. Chcemy w większym stopniu wykorzystać każdy dostępny sensor, a do takich sensorów należą samoloty bojowe.

Dowódca amerykańskich sił powietrznych w Europie i Afryce gen. Jeffrey L. Harrigian

Generał był także pytany, czy zauważył ze strony Turcji działania mające utrudnić lub zmniejszyć Amerykanom dostęp do bazy Incirlik, w kontekście wykluczenia Turcji z programu F—35 wobec zakupu przez Ankarę rosyjskiego system przeciwlotniczego S-400.

Skupiamy się na naszych relacjach wojskowych i pozostają one bardzo silne. Rozmawiałem z moim dowódcą skrzydła w Incirlik, jego relacje z tureckim skrzydłem pozostają mocne, a tureckie siły powietrzne nadal znakomicie nas wspierają. Więc w tej chwili nie martwię się negatywnym wpływem na nasze działania w Incirlik i szczerze mówiąc oczekuję, że sytuacja zostanie przepracowana. Zdaję sobie sprawę, że praca będą wymagały sprawy na ogólniejszym, politycznym poziomie. Ale

na naszym, wojskowym poziomie pozostajemy bardzo blisko z naszymi tureckimi partnerami.

Dowódca amerykańskich sił powietrznych w Europie i Afryce gen. Jeffrey L. Harrigian

Generał odniósł się do pytań o aktywność Rosji w rejonie Arktyki oraz na północnym Atlantyku i do opinii ekspertów, że Rosjanie mogą ćwiczyć przerwanie łańcuchów dostaw między USA i Europą. "Arktyka jest bardzo ważnym obszarem dla nas wszystkich. Celem, który ja zaproponowałbym każdemu z naszych krajów, jest utrzymanie bezpieczeństwa tego regionu, zapewnienie swobody żeglugi potrzebnej wszystkim" - powiedział, podkreślając znaczenie współpracy z Norwegią i partnerami z krajów nordyckich.

Generał Jeffrey L. Harrigian dowodzi siłami powietrznymi USA w Europie i Afryce oraz jest dowódcą Sił Powietrznych NATO. Ukończył z wyróżnieniem Akademię Sił Powietrznych USA w 1985 r. Pełnił służbę w kraju i za granicą. Jego szlak bojowy prowadził przez Panamę, Irak (operacja "Desert Storm" jako pilot, "Iraqi Freedom" w sztabie) i Syrię. Pełnił też, między innymi, obowiązki nadzorującego wdrażanie do służby samolotów F-35. Wielokrotnie odznaczony (w tym Distinguished Service Medal, Brązową Gwiazdą i Purpurowym Sercem). Za sterami O/OA-37, F-15 i F-22 spędził łącznie ponad 4 tysiące godzin.

PAP/Defence24.pl